Nr 319. Kraków, Piątek 16 Lipca 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Gretschnera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Walka w Teheranie.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Teheran. Pet. ag. tel. donosi: W mieście przez cały dzień trwał ogień, skierowany przeważnie na koszary kozaków. **Brygada artyleryi dała przeszło 200 strzałów**, ale miasto nie poniosło żadnych większych strat. **Piechota szacha po przyjęciu jej koło medżilisu bombami, uciekła.** Połączenie między miastami i letnią rezydencyą posłów jest bardzo utrudnione; połączenie telegraficzne i telefoniczne przerwane.

Wojska szacha wykonały atak na północno-wschodnią bramę, zostały jednakże przez nacyonalistów z wielkiemi stratami odparte.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Teheranu: Ogień kozaków nie wyrządził rewolucyonistom wielkiej szkody.— Wczoraj przybyło do miasta 500 Bachtyarów. Obawiają się przecięcia linij telegraficznych z powodu ciągłego ostrzeliwania urzędu telegraficznego. Rewolucyoniści są pewni, że uda się im zgnieść kozaków jeszcze w dniu dzisiejszym.

Teheran. Pet. Ag. tel. donosi: Podczas walk kilka kul wpadło także do rosyjskiego poselstwa, ale nikogo nie zraniły.

Zawieszenie broni.

Teheran. Peters. Ag. tel. donosi: Na rozkaz szacha **otwarto ogień na miasto** wczoraj o godzinie 7 rano, aby zdobyć medżilis i wymusić wejście do miasta. Dyplomatyczni zastępcy zwrócili się do posła rosyjskiego i angielskiego z prośbą, o nakłonienie szacha do zawieszenia broni, aby cudzoziemcy mogli miasto opuścić. Szach odmówił, wskazując na to, że ma prawo się bronić, jeżeli rabusie opadli jego dom, a zgodzi się na zawieszenie broni, jeżeli wrogowie jego przedtem broń złożą.

Teheran. Pet. Ag. tel. donosi: Wczoraj wieczorem nadeszła tu wiadomość, że **szach godzi się na zawieszenie broni** i że wojska szacha cofnięto do Sultanabad.

Teheran. Biuro Reutera donosi: Jak słychać, pułkownik **Lachow dał rozkaz zastanowienia ognia.** W ostatnich dwóch godzinach kozacy już nie strzelali. Ogień karabinowy między oddziałem szacha a Bachtyarami, jakoteż ogień działowy nacyonalistów ustał onegdaj wieczorem.

Rokowania.

Londyn. Według doniesień z Teheranu, w ciągu dnia wczorajszego walka chwilowo została przerwana, po części z powodu braku amunicyi, po części z powodu pertraktacyj, odbywających się między rządem a rewolucyonistami, wdrożonych na interwencyę kilku mocarstw. Przywódcy Bachtyarów oświadczają, że bezwarunkowo obstają przy detronizacyi szacha i powołaniu jego syna na tron.

Londyn. „Times“ donosi z Teheranu: Z wyjątkiem kozaków nie ma w Teheranie zwolenników szacha. Pod wpływem oficerów rosyjskich szach nie chce uczynić żadnych koncesyj. Na żądanie rewolucyonistów, aby się poddał, odpowiedział, że w razie potrzeby sam stanie na czele wojska.

Święta wojna przeciw Rosyi.

Teheran. Niem. Tow. kablowe donosi: **Duchowieństwo w Irak wzywa do świętej wojny przeciw Rosyi** i do bojkotu rosyjskich towarów.

Londyn. Z Teheranu donoszą, że wzburzenie przeciw Rosyi jest tak wielkie, iż ludność domaga się odwołania instruktorów wojskowych rosyjskich, którym zarzucają, że bawią w Persyi w celach szpiegowskich.

Nota angielsko-rosyjska do Turcyi.

Konstantynopol. Zapowiedziana we wtorek nota angielsko-rosyjska protestuje przeciwko bytności wojsk rosyjskich w Urmii i w innych miastach Persyi. Z powodu tej noty wstrzymano marsz batalionu do Urmii, który już zarządzono pierwej. Rada ministeryalna obradowała nad tą notą i nad zarządzeniami dla ochrony tureckich poddanych w Persyi. Porta jest zaniepokojona, i tem bardziej. ponieważ wskutek cofnięcia wojsk z Persyi, oczekuje niepomyślnego wrażenia tego faktu wewnątrz kraju, co przeciwnicy gabinetu wykorzystać mogą.

Stanowisko Anglii.

Londyn. W Izbie gmin Grey w odpowiedzi na zapytanie o ostatnie wiadomości w sprawie położenia w Teheranie oświadczył, że o ile poselstwu angielskiemu wiadomo, wydarzył się tylko 1 wypadek plądrowania domu angielskiego i kilka nieznacznych uszkodzeń domów. — Wśród cudzoziemców w Teheranie panują wielkie obawy, ale jak dotąd, ani do angielskiego, ani rosyjskiego posła nie zwracano się z prośbą o nadzwyczajne środki ochronne. Wojska rosyjskie nie otrzymały rozkazu marszu na Teheran, ale w Kaswin stoją w pogotowiu. W Sziras położenie jest groźne i w Abuszir stoi w pogotowiu mały oddział angielski, aby w razie potrzeby wzmocnić w Sziras straż konsularną dla ochrony konsulatu i cudzoziemców. Ogólne położenie jest bardzo niespokojne i niepewne i gdyby gdziekolwiek w sferze interesów Anglii Anglikom lub innym cudzoziemcom groziło niebezpieczeństwo, Anglia wszystko uczyni dla ich ochrony.

Sprawa Hartinga.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi dalsze szczegóły o pobycie Hartinga w Berlinie. Harting zapoznał się w Berlinie z porucznikiem Ponomarewem, który jako student był zapisany na uniwersytet w Berlinie. Ponomarew był czynnym pomocnikiem Hartinga; wkradał się on do rosyjskich towarzystw studenckich, odgrywał w nich rolę przewodnią i przynosił cenne informacye Hartingowi, którego podejrzewano o szpiegostwo. Z początku Harting bawił w Berlinie pod nazwiskiem Landesen.

Ciekawy był stosunek Hartinga do Aziefa. Uprawiali oni obaj na spółkę terroryzm, aby wydać następnie wszystkich towarzyszy policyi berlińskiej, w ten sposób ich skompromitować i spowodować ich wydalenie. Celem Hartinga i Aziefa było skompromitować Rosyan w całej Europie, aby nie mogli znaleść nigdzie asylu.

Harting i Azief mieli przed pojawieniem się rewelacyj Burcewa następujący plan: Chcieli oni urządzić zamach w Petersburgu przy pomocy balonu. W tym celu Azief otrzymał od partyi 40.000 rubli. Plan ten nie udał się z powodu rewelacyj Burcewa.

Interpelacya w Izbie francuskiej.

Paryż. W Izbie deputowanych dep. Jaures poruszył sprawę Landesen-Harting i domagał się, aby rząd podobnym stosunkom położył kres. Prezydent ministrów zapowiedział, że to już się stało. Jaurés zauważył, że jest to samo przez się zrozumiałem, iż we Francyi niema już policyi obcych mocarstw. Prezydent ministrów potwierdził to kiwnięciem głowy.

Wrażenie w Petersburgu.

Berlin. „Berl. Tgblt“ donosi z Petersburga, że rewelacye Burcewa o Hartingu zrobiły tam ogromne wrażenie. Rząd jest w wielkim kłopocie. Niektóre pisma domagają się stanowczo wyjaśnień.

Telegramy

z dnia 16 lipca.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów Salma z roku 1865 główna wygrana 65 000 kor. padła na nr 41.207.

Praga. Partya socyalistyczna zwołała tu zgromadzenie pod gołem niebem w sprawie drożyzny. Policya zakazała odbycia tego zgromadzenia.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Skarbowy attaché przy ros. ambasadzie w Berlinie Müller, zamianowany został trzecim pomocnikiem ministra handlu.

Nowe taryfy kolejowe.

Wiedeń. Nowe taryfy kolejowe, które wejdą w życie d. 1 stycznia 1910 r., ogłoszone będą 15 września.

Sprawy naftowe.

Londyn. Ponieważ rokowania „Standard Oil Company“ z importerami rozbiły się, „Standard Oil Company“ zarządziło zniżenie cen nafty.

Po pobycie następcy tronu w Rumunii.

Budapeszt. Prasa węgierska wyraża wciąż zaniepokojenie z powodu demonstracyj antywęgierskich w czasie pobytu arcyks. Franciszka Ferdynanda w Rumunii.

Niektóre dzienniki niemieckie doniosły, że arcyksiążę powiedział do deputacyi Rumunów węgierskich: „Wiem wszystko, widzę wszystko. Wiem, że w Rumunii chcieli mnie wszędzie podczas podróży i pobytu w Sinaja uroczyście witać. Wiem też, że Rumuni mają zaufanie do dynastyi; jeżeli w zaufaniu tem wytrwają, to dostaną swe prawa“. Dzienniki węgierskie zaprzeczają, jakoby następca tronu wyrzekł te słowa.

Proces zagrzebski.

Zagrzeb. Na wczorajszej rozprawie Nasticz w dalszym ciągu oświadczył, że rola majora Damianowica polegała na tem, iż agitował w Chorwacyi, Bośni i Hercegowinie i przynosił dziennikarzom i politykom pieniądze z Belgradu. Nasticz wykazuje na budżetach serbskich z r. 1905, 6 i 7, że wstawiono tam sumę 1,357.000 denarów na propagandę. Kiedy świadek zauważył, że w Serbii niema wolności politycznej, oskarżeni i obrońcy powstali i bronili Serbii. Nasticz pozostał przy swojem zeznaniu i powiedział, że nie można mówić o wolności w Serbii, skoro spełnia się tam morderstwa polityczne, niszczy drukarnie itp.

Zagrzeb. Nasticz podczas wczorajszego przesłuchiwania twierdził, że oficyalny budżet serbski zawiera $1^1/_2$ miliona denarów na cele propagandy w Bośni, Hercegowinie i Chorwacyi na rzecz wielkiej Serbii. W agitacyi tej bierze czynny udział król Piotr i były następca tronu ks. Jerzy.

Po zmianie kanclerza.

Berlin. Cesarz Wilhelm i cesarzowa zapowiedzieli się na wczoraj wieczór do ks. Bülowów na obiad.

Berlin. Oficyalny organ partyi narodowo-liberalnej wyraża przekonanie, że kanclerstwo Bethmanna-Hollwega jest przejściowe. Partya narodowo-liberalna niema wielkiego zaufania do nowego kanclerza.

Paryż. Prasa wyraża zadowolenie z powodu ustąpienia Bülowa i twierdzi, że był on głównym inicyatorem wszystkich komplikacyj dyplomatycznych między Niemcami a Francyą. „Matin“ wita wprost z zadowoleniem Bethmanna Hollwega, którego nazywa przyjacielem Francyi. „Figaro“ twierdzi, że nowy kanclerz odgrywać będzie w polityce zagranicznej bardzo małą rolę, że znów na pierwszy plan wybije się osoba cesarza Wilhelma.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Izba dep. przyjęła 484 gł. przeciw 98 porządek dzienny, postanawiający w październiku po zebraniu się Izby wziąć pod obrady reformę wyborczą. Dalej uchwalono 345 gł. przeciw 90 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie i zapewniający poparcie większości republikańskiej dla urzeczywistnienia programu demokratycznych i socyalnych reform i pochwalający postanowienie rządu co do usunięcia z Francyi obcych policyj.

Budowa floty hiszpańskiej.

Londyn. Jak Biuro Reutera donosi, w Madrycie w tym tygodniu zawarł rząd hiszpański umowę z angielskim syndykatem w sprawie budowy floty hiszpańskiej, za 7 milionów funtów szterlingów.

Proces o zamach na króla Ferdynanda.

Sofia. Po 6-dniowej rozprawie zasądzono niejakiego Efropejowa Szobowskiego, który chciał wykonać zamach na króla Ferdynanda, na 7 miesięcy więzienia. Dzienniki donoszą, że nie zdołano stwierdzić identyczności onego człowieka. Przypuszczają, że jest on szpiegiem rosyjskim.

Wrzenie w Albanii.

Salonika. Z Djakowar donoszą o wielkiem wrzeniu, ujawniającem się w całej Macedonii. Jak słychać, Albańczycy zamierzają w dniu 23 b. m. proklamować niezawisłość Albanii. Rząd wysłał znaczniejsze transporty wojsk do ważniejszych miejscowości. Spodziewane jest także ogłoszenie stanu oblężenia.

Saloniki. Wobec rozpuszczonych wiadomości o mających nastąpić ważnych wydarzeniach w Macedonii i mającem nastąpić ogłoszeniu niezawisłości Albanii w dniu 23 b. m., zapewniają Albańczycy rząd w drodze telegraficznej o swojej wierności i oświadczają, że zawsze są gotowi zwalczać nieprzyjaciół kraju do ostatniej kropli krwi.

Sprawa kreteńska.

Petersburg. W uzupełnieniu komunikatu urzędowego o sprawie kreteńskiej petersburska Agencya telegr. dodaje, iż dla zapobieżenia nieprawidłowemu komentowaniu przez gabinet ateński uchwały mocarstw opiekuńczych o ewakuacyi Krety, polecono przedstawicielom tych mocarstw w Atenach doradzić rządowi greckiemu, aby wobec uchwały mocarstw nie przedsiębrał nic takiego, co mogłoby być uważane za wyzwanie Turcyi i doprowadzić wkońcu do sytuacyi mniej przychylnej tak dla Grecyi, jak Krety, niż sytuacya obecna.

Parlament turecki.

Konstantynopol. Izba obradowała nad projektem ustawy w sprawie uregulowania długów Abdul Hamida. Kilku deputowanych wystąpiło przeciw temu, aby regulacya nastąpiła ze skarbu państwowego. Projekt ustawy zwrócono z powrotem do komisyi. Przystąpiono do drugiego czytania ustawy o strajkach. Przy art. 8, zakazującym tworzenia syndykatów robotniczych, przyjęto wniosek, który w zasadzie dopuszcza do tworzenia syndykatów i domaga się od rządu przedłożenia specyalnej ustawy. Gdy prezydent chciał przeforsować przyjęcie tego artykułu, powstała wrzawa, wskutek której posiedzenie zamknięto.

Wizyta cara w Konstantynopolu?

Konstantynopol. Niektóre dzienniki donoszą, że car przybędzie w jesieni do Konstantynopola w odwiedziny do sułtana.

Ze związku prawdziwych Rosyan.

Połtawa. Na zebraniu tutejszej partyi prawdziwych Rosyan w ostrych mowach krytykowano Stołypina i Chomiakowa i podnoszono konieczność powieszenia obydwóch. Rozpatrywano także kwestyę wysłania do cara depeszy hołdowniczej z prośbą o zniesienie gazet lewicy i wprowadzenie dyktatury.

Krwawy strajk.

Pitsburg (w Pensylwanii). Z powodu strajku przyszło tu do znacznych wykroczeń. Wiele osób zraniono kijami i kamieniami. Wieczorem przy ponowieniu się niepokojów **setki osób odniosły** rany od strzałów rewolwerowych policyi i pocisków strajkujących.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 16 lipca.

Wczorajsze posiedzenie zagaił wiceprezydent dr Szarski przemową, poświęconą wspomnieniu ś. p. hr. Kazimierza Badeniego. Kraków nie zapomni tego zmarłemu, że w roku ubiegłym całym swoim autorytetem poparł projekt Wielkiego Krakowa.

Po udzieleniu urlopu kilkunastu radcom r. m. Daszyński interpeluje, co się dzieje z reformą wyborczą do gminy krakowskiej?

Wiceprez. Szarski oświadcza, że materyały są już zebrane, a komisya statutowa odbędzie posiedzenie jeszcze przed wakacyami.

R. m. Dębicki, jako wiceprezes „Straży polskiej“, zaprasza członków Rady na nabożeństwo Grunwaldzkie, które się odbędzie w niedzielę o 9 rano z kazaniem ks. bisk. Bandurskiego.

R. m. Maciołowski interpeluje w sprawie usunięcia lupanaru z ulicy Berka Joselowicza.

Wiceprez. Szarski oświadcza, że podanie mieszkańców tej ulicy wpłynęło do magistratu i będzie przychylnie załatwione.

Prezydyum przedkłada wniosek o upoważnienie sekcyj i komisyj, aby w czasie feryj radzieckich prowadziły szereg agend, zastrzeżonych Radzie.

R. m. Gertler sądzi, że wniosek ten, aczkolwiek co roku bywa uchwalany, jednak zbyt szeroki nadaje sekcyom zakres działania. Należy o posiedzeniach sekcyj zawiadamiać wszystkich radców, bawiących w Krakowie. Sprawozdanie należy bezwarunkowo przedstawić na pierwszem powakacyjnem posiedzeniu Rady miejskiej.

Wniosek prezydyum wraz z dodatkami dra Gertlera uchwalono.

Most na Rudawie.

Wicepr. Sare im. prezydyum przedstawia wniosek nagły o zreasumowanie uchwały z 4 marca b. r. w tym duchu, aby zamiast sumą 10.000, Rada sumą 20.000 K (w 5 ratach rocznych od r. 1910) przyczyniła się do budowy mostu żelaznego na nowym korycie Rudawy i aby przyjęła na siebie obowiązek utrzymywania tego mostu.

Przemawiali r. m. Bandrowski, Gertler i Nowak Jul., poczem r. Staniszewski przestrzega przed czynieniem trudności tej sprawie, bo wiele trzeba było zabiegów, aby pozyskać ministerstwo skarbu dla budowy mostu żelaznego; wszelkie zmiany mogą rzecz opóźnić, względnie spowodować ustawienie nie żelaznego, lecz drewnianego lub kamiennego mostu.

R. m. Uderski zgłasza wniosek z wezwaniem magistratu, aby przedstawił projekt pokrycia kosztów budowy drogi od bramy Wolskiej do nowego mostu i w dalszym ciągu do drogi do Woli Justowskiej.

Po przemówieniu referenta wnioski jego uchwalono. Wniosek r. Uderskiego odesłano do magistratu.

Nabycie parcel.

Sekr. Grzybała przedstawia wniosek sekcyi ekonomicznej o nabycie w Dębnikach realności p. Kazimiery Radziszewskiej za 117.000 K i gruntu od p. Franciszki Kirchmajerowej (1100 sążni kwadr. po 24 K). Realności te służyć mają na dom dla służby miejskiej.

R. m. Landau Ignacy popiera wniosek, ale żąda szerszej akcyi gminnej w sprawie mieszkaniowej. Wiece lokatorów, odbyte w ostatnich czasach w Krakowie wykazały, jak straszną jest u nas drożyzna mieszkań. Jeżeli gmina kupuje grunta, to chyba w tym celu, aby odsprzedawać je towarzystwom mieszkaniowym. Mowca domaga się, aby gmina sprzedała grunta Tallarda Tow. budowy tanich domów, ponieważ na Kazimierzu nędza mieszkaniowa najbardziej daje się odczuwać.

R. m. Bandrowski podnosi, że wniosek sekcyi i prezydyum powinien być powitany z uznaniem. Jestto pierwszy akt wielkiej akcyi na polu, leżącem dotychczas zupełnie odłogiem. Mowca radby się jednak dowiedzieć, czy istnieje już pewien plan zabudowania parcel domami dla służby miejskiej, a także czy po tym pierwszym akcie nastąpią dalsze. A więc najpierw, kiedy prezydyum i sekcye przyjdą z wnioskami, mającemi na celu urzeczywistnienie tych domów. Mowca pragnie dalej zaznaczyć, że jakkolwiek gmina obowiązaną jest w pierwszym rzędzie pomyśleć o swych robotnikach, o swych funkcyonaryuszach — to przecież rola jej w tej dużej sprawie na tem się nie może kończyć. Myśmy od lat długich myśleli o domach robotniczych w najogólniejszem tego słowa znaczeniu, — a więc o robotnikach nietylko miejskich, ale wogóle o pracownikach wszelkiego rodzaju, a do nich należą także urzędnicy wszelkich kategoryj. I tu musi się gmina poczuć do współdziałania z inicyatywą prywatną, musi ją popierać, chociażby z pewną chwilową ofiarą, a ta ofiara sowicie się opłaci. P. dr Landau już o tem wspominał. I słusznie. Bo mamy do czynienia ze zjawiskiem, które z roku na rok przybiera coraz bardziej zastraszające rozmiary, które kwestyonuje wprost rozwój Krakowa. — Niechże miasto grunta skupując, nie przechowuje ich i nie konserwuje, ale puszcza niejako w ruch, a przedewszystkiem chociażby z pewną stratą ożywi inicyatywę mieszkaniową. Odpowie to życzeniom obywateli, przyczyni się do podniesienia miasta, które także w tej dziedzinie powinno dźwignąć się w kulturze.

R. m. Gertler wobec tego, że chodzi o zakupno domu nie w Krakowie, lecz w Dębnikach, zapytuje, w jakim stadyum znajduje się sprawa ustawy o Wielkim Krakowie.

Wicepr. Szarski: Sankcya ustawy o Wielkim Krakowie nie została dotąd udzieloną z powodu pewnych trudności formalnej natury. — W sprawach tych bawi właśnie prezydent dr Leo we Lwowie.

R. m. Uderski domaga się, aby odrazu przystąpić do budowy domu dla służby na tej parceli.

Po przemowie wicepr. Sarego, wniosek sekcyi ekonomicznej uchwalono, poczem sekr. Grzybała przedstawia drugi wniosek tej sekcyi o zakupno realności w Dębnikach od braci Kronengoldów i Jakóba Reicha (2331 sążni kwadr. po 26 K). Uchwalono.

Przebudowa magistratu.

St. insp. bud. p. Rzymkowski przedstawił szczegółowe plany budowy skrzydła magistratu od ul. Poselskiej. Plan ogólny i odnośny kredyt uchwaliła już Rada w swoim czasie. Projekt szczegółowy uwzględnia także zabudowanie na zakupionem przed kilku dniami domostwie probostwa św. Piotra. Kosztorys podniesie się o jakie 300.000 K, tak, że kosztorys szczegółowy przebudowy madistratu wyniesie 900.000 K. Referent prosi: 1) o zatwierdzenie kosztorysu; 2) o upoważnienie prezydyum do bezzwłocznego rozpoczęcia robót.

R. m. Daszyński wskazuje, że z zakupem domu Larischa t. j. różnemi przebudowaniami i wartością dzisiejszego magistratu, przebudowa magistratu kosztować będzie 2 miliony koron. Za tę sumę moglibyśmy mieć nowy wspaniały ratusz.

R. m. Gertler podnosi, że było bardzo źle, że Kraków nie pomyślał o budowie nowego ratusza. Musimy teraz brnąć dalej i dobudowywać nowe skrzydła, aby zyskać miejsce na potrzeby urzędu gminnego. Mowca ponawia swój wniosek z przed roku, aby komitet przecież pomyślał o umieszczeniu w planie skrzydła magistrackiego — sali na zgromadzenia. Mowca proponuje wkońcu, aby komitet zastanowił się nad budową pasażu wzdłuż frontu gmachu magistrackiego przez ul. Poselską ku ul. Kanoniczej.

R. m. Bandrowski podnosi, że uwagi r. Daszyńskiego przypominają stare dzieje. Część Rady była wtedy za budową nowego ratusza przy placu św. Ducha. druga, którą reprezentował ś. p. Rotter, nie miała ochoty czynić kosztownych eksperymentów i radziła ograniczyć się do rzeczy możliwych w zakresie rozporządzalnych środków. I ta druga opinia zwyciężyła i zwolna wchodzi w życie. — I oto jeden grzech, jak mówi r. Daszyński. I dziś jeszcze rzecz nadaje się do dyskusyi: czy nie lepiej się stało, że przystąpiono do budowy, czy też nowy ratusz nie byłby znowu daleko więcej kosztował. Prawda tylko, że ten budynek, ten nowy magistrat nie stanowi ograniczonej całości i nie przyczynia się, — dzięki swej sytuacyi, do przyozdobienia miasta. Na to w tej chwili niema rady. Ale o jednem możnaby jeszcze teraz pomyśleć, o lokalach reprezentacyjnych, o mieszkaniu prezydenta i t, d. Istotnie warto się nad tem zastanowić i zapytać, czyby nie można poczynić uzupełnień w tym duchu w przedłożonym planie, czy nie możnaby np. sprzedać domu Larysza — a kwotą w tej drodze uzyskaną pokryć koszt tych uzupełnień. — Możebyśmy przecież jaką taką uzyskali całość, chociażby bez sali na zebrania publiczne, której żądał w swoim czasie dr Gertler.

R. m. Kosobucki krytykuje cały sposób przebudowy magistratu. Kosztem miliona koron budujemy oficyny, nie wiedząc, gdzie będzie front. Mowca pragnąłby wystawienia osobnego budynku, choćby w innem miejscu.

R. m. Domański sądzi, że wszystkie przebudówki nie są stracone (możnaby je odsprzedać i t. d.), a należałoby jeszcze pomyśleć o wybudowaniu nowego ratusza.

Przemawiali następnie r. m. Julian Nowak i Beringer, poczem r. Daszyński zgłosił wniosek o odroczenie całej sprawy. Zdania są bowiem tak podzielone, że o uchwaleniu forsownem tego milionowego wydatku niema mowy. We wrześniu zastanowimy się nad tą sprawą.

R. m. Porębski sądzi, że należy sprawę dziś załatwić.

Wiceprez. Sare podnosi, że zarząd miasta absolutnie żadnej nie ponosi winy z powodu tego, że nie przystąpiono do budowy nowego ratusza w Krakowie. Jeżeli to nie nastąpiło, należało pomyśleć o przebudowie magistratu i takiem utworzeniu biur, aby urzędnicy mogli wydatnie pracować. Dlatego wnioski przedłożone — muszą być uchwalone. Reagując na wywody dra Bandrowskiego, zaznacza mowca, że niema mowy o umieszczeniu ubikacyj reprezentacyjnych w ratuszu, którego Kraków mieć na razie nie będzie, bo toby kosztowało do 6 milionów koron; Kraków mieć będzie teraz tylko magistrat, gdzieby dobrze funkcyonować mogły władze administracyjne.

Wniosek r. Daszyńskiego upadł (głosowało za nim 5 radców). Uchwalono wnioski referenta i wniosek dra Gertlera w sprawie ewentualnego urządzenia sali w nowym budynku.

Na tem posiedzenie o godzinie $8^1/_2$ wieczór zamknięto.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 16 lipca.

Kalendarzyk kościelny: N. M. P. Szkaplerznej i Eustachego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 51, zachód o godz. 7 m. 41; długość dnia godzin 15 min. 50.

Teatr miejski w Krakowie: „Księżniczka dolarów“

Pogrzeb Heleny Modrzejewskiej. Jutro dnia 17 b. m. odbędzie się uroczyste wyprowadzenie zwłok ś. p. Heleny Modrzejewskiej z kościoła św. Krzyża na miejsce wiecznego spoczynku. Zwłoki spoczną w grobowcu rodzinnym na cmentarzu krakowskim, obok zwłok matki i braci ś. p. artystki. W pogrzebie wezmą udział liczne deputacye ze sfer artystycznych, literackich oraz reprezentacya Rady m. Krakowa. Na wczorajszem posiedzeniu Rady w myśl apelu wiceprezydenta dra Szarskiego, Rada postanowiła wziąć w pogrzebie udział in corpore. W sobotę o godzinie 9 rano odprawione będzie uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, gdzie też zwłoki ś. p. Modrzejewskiej będą wystawione.

O godz. 4 po poł. rozpocznie się obrzęd pogrzebowy. Pod teatrem miejskim przemówi dyr. L. Solski imieniem teatru krakowskiego, dyr. L. Heller imieniem teatru lwowskiego i p. Józef Kotarbiński imieniem teatrów warszawskich, a na cmentarzu imieniem pisarzy dramatycznych dr Lucyan Rydel.

Zwłoki ś. p. Modrzejewskiej przybyły poprzedniej nocy do Krakowa i wczoraj przeniesiono je do kruchty kościoła św. Krzyża. Zwłoki artystki złożone są w dwóch trumnach: cynkowej i blaszanej. W przedsionku kościoła złożono nadeszłe ze zwłokami z Ameryki wieńce, między innemi wieniec z szarfami czerwono-białemi, składający się z kilkuset biletów, od związku kobiet polskich w Ameryce. Z rodziny artystki przybył mąż p. Karol Chłapowski i pp. Józefowie Chłapowscy z Rzegocina. Dziś ma przybyć syn zmarłej p. Rudolf Modrzejewski z rodziną.

Obchód Grunwaldzki. — W ogłoszonem przez „Straż Polską" programie zaszła następująca zmiana: Ponieważ Rada miejska w niedzielę dnia 18 b. m. urządza uroczyste grunwaldzkie nabożeństwo w kościele Maryackim, przeto „Straż Polska" porozumiała się z prezydyum miasta i do tego nabożeństwa się pazyłączyła. Nabożeństwo tedy obchodu grunwaldzkiego odbędzie się w niedzielę d. 18 b. m. o godzinie 9 reno w kościele N. P. Maryi przed głównym ołtarzem. Wśród nabożeństwa wypowie okolicznościowe kazanie X. biskup Bandurski ze Lwowa, przez „Straż Polską" uproszony. Po nabożeństwie pochód z wieńcami do sarkofagów Jadwigi i Jagiełły. W razie pogody odbędzie się o g. 11 rano na podwórzu zamkowem wiec „Straży Polskiej", obejmujący; Zagajenie prezesa „Straży", oraz referaty dra Lubeckiego i prof. Michała Magiery. W razie deszczu tensam wiec z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w sali Rady miejskiej o godzinie 4 po południu. Wieczorem oświetlenie pomnika Jadwigi i Jagiełły na plantacyach, wśród tego pieśni chóralne i przemowa. W dzień obchodu zbierane będą, za zezwoleniem władzy składki wyłącznie na cele „Straży Polskiej".

Z nieustającej wystawy budowlanej. W sobotę, 17 b. m., w sali wystawy demonstrować będzie inżynier L. Barwicki z Warszawy maszynę swego pomysłu do wyrobu cegły z piasku i cementu. Zarząd wystawy zaprasza członków Tow. technicznego i osoby interesowane na godzinę 11 przed południem do sali wystawy. Aby zapoznać z tą maszyną czynniki najbardziej interesowane, p. Barwicki urządzi w niedzielę wykład o budowlach wiejskich z materyałów ogniotrwałych, z demonstracyą, specyalnie dla włościan, którzy będą mieli sposobność przekonać się, jak tanim kosztem i łatwym sposobem mienie swe mogą zabezpieczać przed klęską pożarów.

Z uniwersytetu. Pp. Emil Breiter, rodem z Krakowa, i Salamon Mahler z Pawężowa ad Tarnow, obaj kandydaci adwokaccy, otrzymali wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów praw.

Egzamin ukwalifikowanych nadzorców zdrowia i artykułów spożywczych odbył się w dniach 7 i 8 b. m. wobec rządowej komisyi egzaminacyjnej i w obecności radcy dworu dra Merunowicza w rządowym zakładzie badania środków spożywczych w Krakowie, jako zakończenie 6-tygodniowego kursu naukowego, zorganizowanego w zakładzie przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Do egzaminu pod przewodnictwem kierownika kursu, starszego inspektora zakładu dra L. Biera, z 15 uczestników kursu zasiadło 12 kandydatów; otrzymało świadectwo z wyszczególnieniem 8, bardzo dobre 1, dostateczne 2. — Na kurs delegowały miasta 7 swoich urzędników, po 2 Kraków i Tarnów, po 1 Bochnia, Jarosław i Podgórze. Z pośród kandydatów prywatnych było 2 doktorów chemii i medycyny; jeden kandydat był z Częstochowy. Najbliższy kurs naukowy odbędzie się w razie zgłoszenia się dostatecznej ilości kandydatów z początkiem roku przyszłego.

Wyścigi kolarzy „Sokoła" podgórskiego. Oddział kolarzy „Sokoła" w Podgórzu urządza w niedzielę dn. 18 b. m. wyścigi na szosie Podgórze-Wieliczka-Niepołomice. Początek wyścigów o godz. 3½ po poł. ze startu przy ul. Wielickiej w Podgórzu od bramy fortecznej. Wyścigi składają się z dwóch biegów, a przestrzeń dla każdego wynosi 50 klm., t. j. z Podgórza przez Wieliczkę do Niepołomic i z powrotem bez odpoczynku. I. bieg prezesowski (wyjazd o godz. 3½ po poł.) dostępny jedynie dla członków oddziału kolarzy „Sokoła" w Podgórzu, II. bieg „Gości" (wyjazd o godz. 4 po poł.) dopuszczalny jest dla wszystkich zorganizowanych kolarzy. Nagrody są dwojakie, mianowicie: w każdym biegu trzy główne i czasowe, które otrzyma każdy z biorących udział w wyścigach, jeżeli całą przestrzeń tam i z powrotem przebędzie w trzech godzinach. Wpisowe od siodła, wynoszące 4 K, przyjmuje sekretarz oddziału M. Jacek w dzień wyścigów na starcie. Nagrody można oglądać w przeddzień wyścigów na wystawie firmy rytowniczej p. Trębacza (linia A-B). Wspólny wyjazd na start o godz. 3 po poł. z pod gmachu „Sokoła" w Podgórzu. Nagrody zostaną rozdane zwycięzcom po skończonych wyścigach w gmachu „Sokoła" w Podgórzu. W razie stałej niepogody wyścigi odbędą się w następną niedzielę.

Wycieczki „Chóru akademickiego". Jak w latach ubiegłych, tak i tego roku urządza krakowski „Chór akademicki" szereg koncertów: w Krynicy, Żegiestowie, Rabce, Zakopanem i Szczawnicy, w dniach od 19—26 b. m. Obok chóru złożą się na program produkcye znanej śpiewaczki p. Al. Szafrańskiej, barytona p. T. Bukowskiego i p. J. Gerżabka, utalentowanego młodego skrzypka. Po koncertach odbędzie się w każdej miejscowości reunion.

Zakończenie strajku kominiarzy. Strajk pomocników kominiarskich w rewirze II miasta Krakowa zakończył się w dniu wczorajszym w ten sposób, że majster kominiarski p. Feliks Rehman, który miał dotąd przydzielone czyszczenie kominów w II rewirze, nie mogąc dalej tego przemysłu wykonywać, złożył swą koncesyę i prosił o jej zniesienie. Magistrat przychylając się do tej prośby, koncesyę tę zniósł, a zarazem poruczył tymczasowo w tymże rewirze czyszczenie kominów, jako odpowiedzialnemu kierownikowi, p. Józefowi Brandysowi. P. Brandys jest jednym z najstarszych czeladników kominiarskich i przełożonym Stowarzyszenia pomocników kominiarskich w Krakowie; Stowarzyszenie kominiarzy przedstawiło go magistratowi jako odpowiedniego i zupełnie ukwalifikowanego do pełnienia obowiązków majstra. — P. Brandys, który prowadził już poprzednio jako odpowiedzialny kierownik czyszczenie kominów w rewirze XI, należącym do p. Michaliny Rehmanowej, wniósł równocześnie podanie o nadanie mu własnej koncesyi na majstra kominiarskiego.

Tow. certyfikatystów grupy krakowskiej odbędzie walne zgromadzenie dnia 19 b. m. o godz. 7 wieczór w domu przy ul. Stolarskiej l. 13.

Bójki. Wczoraj po południu aresztowała policya rodzeństwo Jendrasińskich, którzy na ul. Dietlowskiej stoczyli zaciętą bójkę, przyczem wojownicza siostra zadała bratu dotkliwy cios nożem w głowę. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. — Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj po południu o godz. 5 mechanik A. P. z raną znaczną na czole, którą miał mu zadać nieznany napastnik żelaznym pogrzebaczem. Ranę opatrzono.

Kradzież w urzędzie podatkowym w Chodorowie. Z Zakopanego donoszą nam: Inspektor policyi p. Herman aresztował tu we środę d. 14 b. m. Edwarda Theodorowicza ze Lwowa, poszukiwanego za spełnienie kradzieży 2000 K w urzędzie podatkowym w Chodorowie. Jak wiadomo, Theodorowicz, młody człowiek bez zajęcia, przyszedł d. 1 b. m. w odwiedziny do zarządcy podatkowego w Chodorowie p. J. Bogdanowicza właśnie w czasie, gdy ten był zajęty wypłatą pensyi i korzystając z jego nieuwagi, skradł mu ze stołu 2000 K w banknotach 20-koronowych, poczem najbliższym pociągiem wyjechał w kierunku Tarnopola. Obecnie inspektor p. Herman zdołał wyśledzić Theodorowicza i zaaresztował go, przyczem odebrał jeszcze od niego 1450 K. Theodorowicza odstawiono do Nowego Targu.

Archiwaryusz miejski we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Rada miasta Lwowa na wczorajszem posiedzeniu zamianowała archiwaryuszem miejskim w VIII klasie rangi p. Franciszka Jaworskiego, znanego dziennikarza i literata. Mianowanie to nastąpiło przez aklamacyę, czem Rada dała wyraz uznania dla zasług, jakie p. Jaworski położył około historyi m. Lwowa.

Uwolnienie żony Wasińskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj wypuszczono na wolność żonę głośnego herszta szajki włamywaczy, Wasińskiego, po odsiedzeniu kary jednorocznego więzienia. Jak wiadomo, Wasiński skazany został na karę dziesięcioletniego więzienia, którą odsiaduje w Stanisławowie. Wasińską po uwolnieniu odstawiono z więzienia do dyrekcyi policyi, a stąd do granic Królestwa Polskiego, gdzie jest przynależną. Równocześnie z Wasińską uwolniono wczoraj innego członka bandy Wasińskiego, mianowicie aktora ruskiego Kostura, odsiadującego również jednoroczną karę w więzieniach lwowskich. Kostur, jak to wyszło na jaw w procesie szajki, kochał się w Wasińskiej i to głównie miało spowodować go do należenia do szajki Wasińskiego.

Aresztowanie kapitana. Z Przemyśla donoszą nam: W niedzielę dnia 11 b. m. nastąpiło tu sensacyjne aresztowanie, dokonane wśród nader tajemniczych okoliczności. Mianowicie w godzinach popołudniowych aresztowano kapitana 45 pułku piechoty, Waleryana Wasylkowicza Witwickiego. — Aresztowanie jak i przyczyna tegoż okryte były jaknajściślejszą tajemnicą, tak, że dopiero po kilku dniach, tajemnica, znana szczupłej garstce osób z otoczenia aresztowanego, przedostała się na miasto. Według tejże wersyi, aresztowanie kapitana Witwickiego nastąpiło pod zarzutem zbrodni zgwałcenia, którego dopuścić się miał na osobie 10-letniej dziewczynki, córki jakiejś dozorczyni.

Wiedeń przeciw drożyźnie. Z Wiednia telefonują: Komisya aprowizacyjna Rady miasta postanowiła zgłosić w Radzie miejskiej rezolucyę, wzywającą rząd, aby wobec drożyzny mąki i chleba nalegał na rząd węgierski, by w myśl przepisów ugody zniósł natychmiast handel spekulacyjny zbożem na Węgrzech.

Wright w Warszawie. Jak donoszą pisma warszawskie, wzloty aeroplanów Wrighta rozpoczną się w Warszawie na torze wyścigowym dnia 22 sierpnia. Pilotować będzie Leferre.

Rusyfikacya Chełmszczyzny. Pisma warszawskie donoszą: Organizacyom rosyjskim na Chełmszczyźnie nie podobało się bardzo, że tamtejsza ludność prawosławna uczęszcza na odczyty i różnego rodzaju pokazy, urządzane przez tamtejsze polskie Kółka rolnicze, będące jedynie prawie instytucyami oświatowo-kulturalnemi dla ludności włościańskiej w tych miejscowościach. Aby zatem odciągnąć Rusinów od Kółek polskich, gdzie — zdaniem organizacyj rosyjskich — ludność prawosławna przyswaja sobie literacki język polski, dzięki dobremu wyborowi prelegentów, polecono parochom zająć się organizacyą oddziałów rosyjskiego Towarzystwa rolniczego „Žitnica".

Nie bacząc na znaczne ułatwienia, czynione włościanom, pragnącym zapisać się do takich oddziałów, próba tworzenia ich pozostała bez wyniku dodatniego. Nie zrażając się tem, chełmskie bractwo prawosławne, rosyjskie żeńskie Kółko dobroczynności i chełmski komitet trzeźwości urządziły w Chełmie przed pewnym czasem odczyty ludowe z zakresu rolnictwa, zamierzając powtórzyć je podczas zimy. W sprawozdaniu o tych odczytach bractwo chełmskie zaznacza, że oprócz korzyści materyalnej odczyty posiadają też znaczenie polityczne i narodowe, ponieważ Polacy dążą również do rozszerzenia wiadomości rolniczych śród ludności prawosławnej, ale działalność ta nosi charakter polski, należy więcej jej przeciwdziałać systematycznie.

Obłąkana zabójczynią. Pisma warszawskie donoszą: We środę około godziny 3 po południu, w domu Nr 9 przy ulicy Miłej, w mieszkaniu, zajmowanem przez rodzinę handlarza Fogla, rozegrał się straszny dramat. Kiedy prawie cała rodzina znajdowała się w mieście przy pracy, w mieszkaniu zostały tylko matka rodziny Foglów, 65-letnia Liba, w towarzystwie swej 20-letniej córki, Bajli. Dziewczyna okazywała usposobienie nienormalne, wpadając w coraz większą melancholię; niedawno wyszła ze szpitala dla obłąkanych, gdzie dalszego jej pobytu nie uznano za konieczny, w mniemaniu, że przebieg obłędu jest łagodny. Co zaszło między matką a córką, niewiadomo, dosyć, że nagle sąsiedzi usłyszeli w mieszkaniu niezwykłe szamotanie się i krzyki staruszki, a gdy wpadli tam, ujrzeli już trupa Liby Foglowej, uduszonej przez obłąkaną córkę, która była wówczas w paroksyzmie najwyższej furyi. Jak stwierdzono, obłąkana pogruchotała kręgi w karku swej matce, porwawszy ją za szyję.

Podróż poślubna balonem. „Die Zeit" donosi z Poznania, że tamtejszy właściciel fabryki, Gumnier, członek poznańskiego klubu aeronautycznego, wstępujący obecnie w związki małżeńskie, zaraz po ślubie wyrusza w podróż poślubną balonem, nie zakreślając sobie żadnego kierunku; z okolicy zaś, gdzie balon opadnie, wyruszą nowożeńcy w dalszą podróż koleją.

Zgon Wład. Mierzwińskiego. Głośny swego czasu śpiewak, Wład. Mierzwiński, umarł we środę w Paryżu. Urodzony w Warszawie w r. 1850 Mierzwiński początkowo kształcił się w śpiewie pod kierunkiem znakomitego swego poprzednika w zawodzie wokalnym, Juliana Dobrskiego, który przepowiedział młodemu wówczas chłopcu świetną przyszłość. Następnie wyjechał do Paryża i tam przez długie lata pracował nad wyrobieniem głosu i doszedł do wyników niepospolitych. Po raz pierwszy wystąpił na scenie w Londynie 1880 r., porwał publiczność i zyskał sławę odrazu. Tryumfalną, kwiatami wysłaną drogą kroczył odtąd artysta, budząc dokoła siebie entuzyazm. W Warszawie wystąpił po raz pierwszy w r. 1882, we Lwowie w 1884, w Krakowie kilka lat później. Celował w partyach bohaterskich, a role Raula w „Hugonotach", Arnolda w „Wilhelmie Teem", Manrico w „Trubadurze" — porywały publiczność. Na estradzie umiał również wydobywać efekty silne, które sławę śpiewaka popularyzowały w najszerszych kołach. Mierzwiński, wrażliwy na potrzeby ogółu, zawsze chętnie spieszył, aby wziąć udział w koncertach na cele dobroczynne. Od szeregu lat mieszkał stale w Paryżu.

Jak nam z Paryża telegrafują, zgon Mierzwińskiego nastąpił nagle. Bliższych szczegółów na razie brak.

Pogrzeb gen. Gallifeta odbył się w Paryżu w poniedziałek bez asystencyi wojskowej — stosownie do życzenia zmarłego. Za to w pogrzebie wziął udział prawie cały świat towarzyski Paryża, a także wiele szlachty, przybyłej umyślnie w tym celu z letnich siedzib. Wśród dyplomatów, którzy uczestniczyli w pogrzebie, był także poseł austro-węg. hr. Khevenhüller. Na trumnie, wystawionej w kościele, złożono tylko jeden wieniec z palm, róż i orchidei, nadesłany przez cesarza Wilhelma.

Przeciw ukazowi tolerancyjnemu. Z Petersburga telegrafują: Na zjeździe mnichów postanowiono ponowić starania o cofnięcie ukazu z 30 października 1905 r. i o ponowne rozpatrzenie przez Dumę projektu prawa o wolności wyznań.

Ucieczka z więzienia. Z Moskwy telegrafują: W nocy z wtorku na środę z tutejszego więzienia dla kobiet zdołało uciec 12 politycznych przestępczyń i jedna zbrodniarka, a wraz z niemi także dozorczyni więźniów.

Epidemia cholery. Z Petersburga telegrafują: Według wykazów biura sanitarnego, w dniu 12 b. m. pozostawało w leczeniu 1030 osób chorych na cholerę. W Moskwie zaszedł drugi wypadek cholery, w Riazaniu zachorowało 8 osób, w Wołogdzie 9, w Archangielsku 14. Walka z cholerą przedstawia się wprost rozpaczliwie, wobec ogromnie rozpowszechnionych przesądów. W dwóch wsiach o kilka wiorst od Petersburga włościanie zburzyli baraki choleryczne, właśnie w obawie przed cholerą.

Katastrofa łodzi podmorskiej. Z Londynu telegrafują: Nieznany parowiec zatopił łódź podmorską C XI z całą załogą. Załoga drugiej łodzi podmorskiej, która wówczas została uszkodzoną, zdołała się uratować.

Z Londynu telegrafują: Podczas katastrofy łodzi podwodnej zginęło 16 ludzi załogi.

Z Londynu telegrafują: Parowcem, który najechał na łódź podwodną, był parowiec „Eddistone", jadący do Hull. Katastrofa wydarzyła się koło Cronner. Z załogi łodzi podwodnej wyratowano 5 ludzi, a 11 brakuje.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Tadeusza Hilda z Doliny do Sokala i koncepistów namiestnictwa Eugeniusza Strzyżowskiego z Kamionki Strumiłowej do Myślenic. a dra Alfreda Gałuszkę z Myślenic do Doliny.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 lipca.

HOTEL SASKI: Charles Sears z Buffalo, E. Byliński z Częstochowy, L. Wiśniewski z Gottfreim, J. Kowalewska z Warszawy, E. Ocka z Frystatu, Eug. Majkiewicz z Petersburga, R. Wysocka, A. Müller z Warszawy, K. Albert z Pilzna, B. Mokay z Warszawy, M. Truovszky z Wiednia, W. Nowak z Trawnika, A. Penker, J. Berg z Warszawy, A. Ziel z Jägerndorfu, N. Teclu z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 15 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 277·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 266·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 264·50. Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pro. 239·15. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·15 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 498·—. Clary 40 zł. m. k. 179·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 115·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 115·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·50. Palffy 40 zł. 216·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 52·15. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 29·65. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 63·—. Salm 26 zł. m. —·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 104·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 185·90. Tureckie oblig. prem. kolej. % 185·40. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 513·50.

Berlin 15 lipca. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż 15 lipca. Renta 3-pro. 97·65. Mąka 33·55.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.